

## **Wprowadzenie do modlitwy słowem Bożym (J 17, 20-26)**

W czasie ostatniej wieczerzy Jezus podniósłszy oczy ku niebu, modlił się tymi słowami: „Ojcze Święty, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał. I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowalesz. Ojcze, chcę, aby także ci, których Mi dałeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem, aby widzieli chwałę moją, którą Mi dałeś, bo umiłowalesz Mnie przed założeniem świata. Ojcze sprawiedliwy! Świat Ciebie nie poznał, lecz Ja Ciebie poznałem i oni poznali, żeś Ty Mnie posłał. Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał, aby miłość, którą Ty Mnie umiłowalesz, w nich była i Ja w nich”.

Z „Dzienniczka” św. Siostry Faustyny:

„Godzina święta. Czwartek. W tej godzinie modlitwy Jezus pozwolił mi wejść do Wieczernika i byłam obecna, co się tam działo. Jednak najgłębiej przejęłam się chwilą, w której Jezus przed konsekracją wznosił oczy w niebo i wszedł w tajemniczą rozmowę z Ojcem swoim. Ten moment w wieczności dopiero poznamy należycie. Oczy Jego były jako dwa płomienie, twarz rozpromieniona, biała jak śnieg, cała postać majestatyczna, Jego dusza stęskniona” (Dz. 684).

„Kiedy weszłam do kaplicy, znowuż ogarnął mnie majestat Boży, czułam się cała pogrążona w Bogu, cała w Nim zanurzona i przeniknięta, widząc, jak bardzo Ojciec niebieski miłuje nas. O, jak wielkie szczęście napęłnia duszę moją z poznania Boga, życia Bożego. Pragnę się tym szczęściem podzielić ze wszystkimi ludźmi, nie mogę zamknąć tego szczęścia we własnym tylko sercu, bo płomienie jego palą mnie i rozsadzają mi piersi i wnętrzności moje. Pragnę przechodzić świat cały i mówić duszom o wielkim miłosierdziu Boga. Kapłani, dopomóżcie mi w tym, używajcie najsilniejszych wyrazów o Jego miłosierdziu, bo wszystko jest bardzo słabym wyrazem wobec tego, jakim jest miłosiernym” (Dz. 491).